

Nocne metro to luksus!

16 stycznia 2013

To słowa prezydent Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz. Użytkowniczkę limuzyny... Cóż, wg pani prezydent, jeśli kogoś stać na to by spotkać się wieczorem ze znajomymi to powinien używać taksówki. W końcu to luksus móc spotkać znajomych i wrócić nocnym metrem ze spotkania. W kraju, w którym wszyscy harują aż do śmierci, albo na umowach śmieciowych po kilkanaście godzin dziennie, tylko bogaczy stać na to by wieczorami chodzić na spotkania. Widać po prostu za dużo zarabiamy. Dlatego nocne metro powinno zostać zlikwidowane. Z publicznych pieniędzy bogacze korzystać nie będą... Taxi wystarczy.

Całe szczęście, że prezydent wystraszyła się możliwych protestów, które mogły wybuchnąć. A napięcie w Warszawie jest niemałe. W końcu dopiero co podniesiono znacząco ceny biletów, bijąc po kieszeniach mieszkańców Warszawy i miejscowości ościennych, a tu zaraz po podwyżkach tnie się połączenia. Słowa Gronkiewicz-Waltz twierdzące, że „nocne metro to luksus” dolały tylko oliwy do ognia. „Dobrze, że druga nitka metra nie skończona. Wtedy trzeba by zaniechać połączeń dziennych w ramach oszczędności” – stwierdza jeden z internautów. Pani prezydent z rezygnacji z nocnych kursów chciała zaoszczędzić miesięcznie 300 tys. złotych. Natomiast prawie tyle samo Zarząd Transportu Miejskiego wydał na meble we wrześniu – 285 tys. złotych. Na wynajem samochodów służbowych dla zarządu wydano w 2012 roku 375 tys. złotych. Jak zwykle oszczędności dotyczą nas, ale nie tych „u góry”. Ostatni kurs miał odbyć się z 9 na 10 lutego i w związku z tym mieszkańcy Warszawy chcieli zorganizować imprezę pożegnalną, na której zapraszano muzyków i inne znane osoby zainteresowane tą sytuacją. Na szczęście pani prezydent pod naciskiem lokalnych grup zrezygnowała z tego pomysłu. To pokazuje, jak wielką siłę dysponujemy, gdy potrafimy się zjednoczyć. A potrafimy!

Udowodniło to ACTA, udowodnił to sprzeciw wobec likwidacji nocnych kursów metra.

Jednak prezydent się nie poddaje. Do końca stycznia warszawiacy poznają plany cięcia linii tramwajowych i autobusowych oraz plany likwidacji „przywilejów” pracowników ZTM. Jeśli nie da się czegoś osiągnąć wprost, można znaleźć kozła ofiarnego. I nim mają być pracownicy ZTM. Tak jak kozłem ofiarnym za politykę państwa, która spowodowała zapaść ZUS-u, mają być górnicy. Dziel i rządź. Oto polityka Platformy Obywatelskiej!

Luksusem dla rządzących są nocne kursy metra. Luksusem będą niedługo nocne kursy pociągów, autobusów i tramwajów. Jak już to zlikwidują, luksusem okażą się nocne dyżury karetek pogotowia. A jak zaczniemy wszyscy głodować to luksusem nikomu nie potrzebnym okaże się chleb. Bo wszyscy żyjemy z powietrza! Które będzie zatrute spalinami z samochodów, bo komunikacja miejska już dawno istnieć nie będzie... Polityka neoliberalistów w pełnej okazałości. Partia obciachu ma się dobrze.

Autor: Łukasz Ługowski

Nadesłano do „Wolnych Mediów”